

Ikona staje się domem

Budynek przy ulicy Złotej 44 fascynował już na etapie projektu – wszak zajął się nim Daniel Liebeskind, autor tak ikonicznych budowli, jak: World Trade Center Masterplan w Nowym Jorku, Reflections w Singapurze, Jewish Museum w Berlinie, czy Crystals w Las Vegas.

Od czasu, gdy w panoramie Warszawy rozkwitł kształt orla wzbijającego się do lotu, minęło zaledwie kilka lat. A jednak dzisiaj trudno sobie wyobrazić skyline stolicy bez Złotej 44. I oto dokonuje się kolejna wspaniała przemiana: Złota 44 staje się prawdziwym domem. Mieszkańcy odbierają klucze, wprowadzają się do kolejnych apartamentów, kolejne światła zapalają się wieczorami w samym sercu Warszawy.

Zajrzyjmy na chwilę do środka. Zobaczmy co oferuje ten najnowocześniejszy w Polsce i niezrównanie luksusowy budynek.

Wyjątkowe jest tu wszystko. Tak, jak największe w Europie (...i jedyne w Polsce) piętro rekreacyjne. Znajdziemy tam: 25-metrowy basen, własne SPA z obsługą, saunę, łaźnię parową, 400 m² tarasu z jacuzzi, w pełni wyposażoną siłownię, przestronną salę konferencyjną oraz klub dziecięcy. Jest tu nawet sala kinowa, która, dzięki współczesnej technice, może zmienić się w... pole golfowe (i to jedno z najlepszych na świecie!). Gdzie to wszystko się mieści? Przestrzeń 1800 m² jest do tego wyśmienita.

Jeszcze bardziej luksusowe niż piętro rekreacyjne są mieszkania na Złotej 44.

Na 52 piętrach znalazło się 287 całkowicie wy-

kończonych apartamentów z udogodnieniami niespotykanymi w żadnej innej inwestycji w Polsce. Nie wglębiając się w ultranowoczesny system HMS, zwróćmy uwagę na rzecz prostą, a jednocześnie unikalną w wysokościowcach. Otóż każdy apartament, każde użytkowe pomieszczenie jest wyposażone w uchylny panel, umożliwiający dostęp doświadczonego powietrza. To ważne, że mieszkańcy nie są tu uzależnieni wyłącznie od klimatyzatorów.

Zaawansowane technologicznie, trójwarstwowe szyby mają doskonałe parametry termiczne i energetyczne. Idealnie wyciszają, więc poczucie pulsu miasta zależy wyłącznie od mieszkańców Złotej 44 – wystarczy otworzyć drzwi.

Ciekawostką jest fakt, że to właśnie na Złotej 44 znajduje się... najwyżej położony punkt mieszkalny w Unii Europejskiej. To ten salonik na samym czubku budowli. Ciekawe, kto się tam wprowadzi...?

Koncepcja aranżacji wnętrza budynku powstała w światowej renomy pracowni architektonicznej, londyńskiej WoodsBagot. Każdy apartament został zaprojektowany z respektem dla jego unikalnego kształtu – wystarczy rzut oka na budowlę, by zdać sobie sprawę, że nie ma tu dwóch takich samych mieszkań. Styl i jakość wykończenia apartamentów jest najwyższej próby.

Partnerem w tworzeniu atmosfery wnętrza Złotej 44 jest także inna angielska sława: firma HarrodsEstatesProperty Management, która przewodziła zespołowi budującemu program usług zarządzania budynkiem.

Już drugi rok z rzędu właśnie na Złotej 44 sprzedano najwięcej apartamentów – podaje firma doradcza Reas.

Światowej klasy apartamenty czekają na nabywców.

